

Nie budujcie tu drogi, bo tam żyją pospolite chomiki!

28 października 2019

Ortodoksyjni ekolodzy wielokrotnie już udowadniali, że mogą być groźni dla rozwoju cywilizacyjnego naszego kraju. Zgłaszane przez nich postulaty często stoją w sprzeczności z polską racją stanu. Najgorzej, gdy ekologiczny ortodoks jest jednocześnie politykiem. Sylwia Spurek obwieściła wczoraj, że budowa nowego odcinka drogi ekspresowej S7 zagraża siedliskom chomika europejskiego, po czym wystąpiła do Brukseli z pytaniem czy Polska, budując wspomnianą drogę, nie narusza prawa europejskiego. Problem w tym, że wg Międzynarodowej Unii Ochrony Przyrody chomik europejski jest zwierzęciem pospolitym!

Sylwia Spurek to była zastępczyni Adama Bodnara (Rzecznik Praw Obywatelskich). Obecnie jest europosłanką, która do Parlamentu Europejskiego dostała się na liście biedroniowej „Wiosny”. W Brukseli dała się poznać jako obrończyni praw zwierząt, wegetarianka i weganka.

Kilka dni temu o Spurek zrobiło się głośno z uwagi na zdjęcie, które opublikowała na Twitterze. Pozuje w nim ubrana w pasek ze zwierzęcej skóry warty kilka tysięcy złotych. Internauci natychmiast to zauważyli. Spurek, która wielokrotnie podkreślała, że jest obrończynią praw zwierząt, tłumaczyła się w ten sposób: „Wegetarianką jestem od 7 lat, a weganką od 4. Nie kupuję ubrań pochodzenia zwierzęcego, nigdy nie kupowałam i nie nosiłam futer. Torebki, buty, paski skórzane, które kupiłam wcześniej, przed 2015, nadal używam, bo wyrzucanie ich byłoby nieekologiczne. Bronię praw zwierząt! (...) „Podczas budowy odcinka drogi ekspresowej S7 pod Miechowem narażone są siedliska chomika europejskiego, który jest gat. zagrożonym. Inwestor ignoruje głos ekologów i lokalnej społeczności. Postanowiłam wystąpić do KE z interpelacją poselską w tej

sprawie”.

Na dowód powyższego załączyła ona link do oficjalnego pisma (interpelacji) kierowanego do Komisji Europejskiej, w którym zapytuje się, czy w związku z budową drogi ekspresowej S7 Polska nie narusza przypadkiem unijnego prawa.

Wiecie na czym polega problem? Otóż wg „Czerwonej księgi gatunków zagrożonych” wydanej w 2002 roku przez Międzynarodową Unię Ochrony Przyrody (IUCN) chomik europejski należy do kategorii gatunków najmniejszej troski. Co oznacza ta kategoria? Otóż składa się ona ze zwierząt, których nie można uznać za zagrożone wyginięciem. Innymi słowy – do kategorii tej należą gatunki pospolite, szeroko rozprzestrzenione.

Czy to oznacza, że Sylwia Spurek chciałaby wpłynąć na budowę (zablokować?) drogi S7 tylko dlatego, że na jej terenie swoje siedliska ma zupełnie pospolity, niezagrożony wyginięciem chomik europejski? No cóż... Chyba warto w tym miejscu zacytować Krzysztofa Stanowskiego, który tak odniósł się do ostatnich działań europosłanki Spurek: „Trzymam kciuki za inwestora. A pani Spurek niech sobie robi torebkę z tego chomika, żeby się nie zmarnował”.

Na podstawie: Twitter.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#)

Źródło: Niewygodne.info.pl